



*Wzrosowa Kraina*  
*The Heatherland Das Heideland*



**Redakcja:**

Krzysztof Szustka oraz Anita Smoąg

**Tekst:**

Grzegorz Bobrowicz, Antoni Bok, Marta Kamińska

**Autorzy wierszy:**

Edyta Anna Grudzińska, Lucjan Zawadzki

**Zdjęcia:**

Marek Arcimowicz, Krzysztof Bandarek, Grzegorz Bobrowicz, Mateusz Brzeźniak, Marek Chwistek, Małgorzata Gegotek-Rapak, Jacek Glapiński, Stanisław Horodecki, Marcin Karetta, Zbigniew Machoń, Kazimierz Matejewicz, Andrzej Rapak, Krzysztof Romańczukiewicz, Łukasz Stelmach, Krzysztof Szustka, Krzysztof Żarkowski, Paweł Żyłuk.

**Tłumaczenie:**

Mariusz Misiek (ang.), Marta Kamińska (niem.), Marius Mihulka (korekta niem.)

**Współpraca:**

Związek Polskich Fotografów Przyrody - Okręg Dolnośląski  
www.zpfpwroc.art.pl

**Opracowanie:**

Lokalna Grupa Działania  
Fundacja „Wrzosowa Kraina”  
ul. Kościuszki 25, 59-140 Chocianów  
tel/fax. 076 818 50 06, 500 054 395  
e-mail: [biuro@wrzosowakraina.pl](mailto:biuro@wrzosowakraina.pl)  
[www.WrzosowaKraina.pl](http://www.WrzosowaKraina.pl)



oraz

Fundacja Ekologiczna „Zielona Akcja”  
ul. Wrocławska 41, 59-220 Legnica  
tel. 076 862 94 30  
e-mail: [biuro@zielonaakcja.pl](mailto:biuro@zielonaakcja.pl)  
[www.ZielonaAkcja.pl](http://www.ZielonaAkcja.pl)

**Wydawca:**

Nomad Paweł Żyłuk  
al.Rzeczypospolitej 15, 59-220 Legnica, tel. 076 854 01 64  
[www.nomad-reklama.pl](http://www.nomad-reklama.pl)

Nakład 1000 egz.

Legnica 2008, wydanie I



Publikację sfinansowano w ramach projektu „Walory przyrodnicze, kulturowe i produkty lokalne - sposobem na rozwój Partnerstwa Wrzosowa Kraina” realizowanego przez Lokalną Grupę Działania Fundację „Wrzosowa Kraina” ze środków Unii Europejskiej.

*Wrzosowa Kraina*

*The Heatherland Das Heideland*

\*\*\*

*w środku miasta wyrosłam  
z tramwajów i ulic  
spieszyłam się cicho  
w zupełnie nieznanym  
spokój  
wrzosowej chaty zapach  
pełnej ziół na dobry humor  
smaku wina z jagód  
co roztańczy mnie do rana  
śpiewem wiatru a capella  
i z pamięci mej wykreśli  
że tak długo*

*w środku thumu dojrzewałam  
z niespełnieniem w sercu  
biegłam wolno  
za tą łodzią już płynącą w kabotażu  
do tych stron przykrytych  
łagodnością nieba  
co się chmurzy tylko nocą  
szepcząc cicho mi do ucha  
bajki prosto z lasu*

*Edyta Anna Grudzińska*

*Z babiego lata pajęczyny*

*Rozlany wzrok po brzęczących  
bezkresach wrzosowisk ze sterczącymi  
bojami bielejących remiz brzóz  
i kojącą palm zieleni sosen  
- cietrzewia dom*

*Plaster miodu galaretki brąz  
jego niepowtarzalny nieodparty aromat smak  
ukojeni świerszczogranem*

*Zwydmiony krajobraz  
i myśli krajobrazu też  
koniec lata tu kraju fiolecie wrzosu  
ja i ty – my po prostu  
we wrzosowej krainie  
- raz jeszcze*

*Lucjan Zawadzki*

# Drogi Czytelniku,

w zachodniej części Dolnego Śląska, między pasmem morenowych wzgórz na północy a pogórzami na południu, rozciąga się kraina lasów. To Bory Dolnośląskie, jeden z największych kompleksów leśnych w Europie Środkowej. Oglądane z powietrza przedstawiają ogromny zielony przestwór. Wijące się w nim wstążki to płynące z południa na północ rzeki sudeckie: Bóbr i Kwisa. Na wschodzie rzedające bory obejmowane są ramionami Czarnej Wody i Szprotawy.

Wschodnia część Borów Dolnośląskich w granicach gmin Gromadka, Chocianów i Przemków to Wrzosowa Kraina. Nazwa, którą przyjęła działająca na tym obszarze Grupa Partnerska, wywodzi się od charakterystycznego elementu krajobrazu tutejszych okolic, czyli rozległych wrzosowisk.

Bezcenna przyroda, fascynująca historia i oryginalne dziedzictwo kulturowe sprawiają, że Wrzosowa Kraina jest wyjątkowym miejscem, którego niezwykłą atmosferę współtworzą jego mieszkańcy. Dlatego właśnie pragniemy zaprosić Cię, Drogi Czytelniku, na wędrowkę po Wrzosowej Krainie.

## Dear Reader

In the western part of the Lower Silesia (Dolny Śląsk), between a moraine mountain range from the north and hills in the south, a forestland stretches. It's Lower Silesia Woods (Bory Dolnośląskie) being one of the largest forest complexes in the Central Europe. As watched from the top it depicts an enormously wide green space. The ribbons wriggling within are the rivers of the Sudetes Mountains: Bóbr and Kwisa flowing across from the south to the north. In the east becoming rare woods are surrounded by the arms of Czarna Woda and Szprotawa rivers.

The eastern part of Lower Silesia Woods laying within the borders of Gromadka, Chocianów and Przemków communes is called the Heatherland (Wrzosowa Kraina). The name adopted by the Partnership Group (Grupa Partnerska) operating in this area comes from the spacious moors being a characteristic element of the local landscape.

Priceless nature, fascinating history and original cultural inheritance make the Heatherland an exceptional place with an extraordinary ambience co-created by its inhabitants. This is why we would like to invite you, Dear Reader, to have a hike in the Heatherland.

## Lieber Leser, Liebe Leserin

Im westlichen Teil Niederschlesiens, zwischen den Moränenanhöhenketten im Norden und dem Vorgebirge im Süden, erstreckt sich das Land der Wälder. Es ist die Niederschlesische Heide, eine der größten Waldflächen in Mitteleuropa. Aus der Luft gesehen stellen sie eine gewaltige Grünfläche dar. Die Gegend durchschneiden zwei Sudetenflüsse, Bóbr und Kwisa, die sich vom Süden nach Norden ziehen. Im Osten wird die immer dünnere Heide durch Czarna Woda (Schwarzwasser) und Szprotawa (Sprottau) umgeben.

Der östliche Teil der Niederschlesischen Heide, in den Administrationsgrenzen der Gemeinden Gromadka, Chocianów i Przemków ist das Heatherland. Der Name, den die in dieser Region aktive Partnergruppe angenommen hat, bezieht sich auf die ausgedehnte Heide, die für hiesige Landschaft charakteristisch ist.

Unschätzbare Natur, faszinierende Geschichte, originales Kulturerbe und Menschen schaffen eine unvergessliche Atmosphäre des Heidelandes. Wir laden Sie, liebe Leserin und lieber Leser zu einer Wanderung durch das Heide-land ein.

# Otoczeni naturą

Któż z nas nie zna wrzosu, tej niewielkiej krzewinki barwiącej się późnym latem na liliowo? Jego naukowa nazwa brzmi calluna, co znaczy tyle, co upiększam. Bo rzeczywiście już pojedyncze kępy kwitnącego wrzosu nadają leśnemu pejzażowi wiele uroku. A co powiedzieć na widok kwitnącego kobierca wielu hektarów wrzosowisk? To trzeba zobaczyć! Gdzie? We Wrzosowej Krainie ...

Ta osobliwa kraina obejmuje wschodnią część jednego z największych kompleksów leśnych w Polsce – Borów Dolnośląskich. Trudno by szukać na niżu Dolnego Śląska nie tylko drugiego takiego obszaru, gdzie łąnowi kwitnącego wrzosu nie sposób objąć wzrokiem, ale także obszaru o tak wielkiej różnorodności środowisk, jakie znajdziemy właśnie tu, we Wrzosowej Krainie. Naszą wędrowkę po najciekawszych jej obszarach zaczniemy od północy i będziemy poruszać się ruchem konika szachowego. Dwa skoki w lewo lub w prawo (czytaj na wschód lub zachód) i jednocześnie jeden w dół lub do góry (czytaj na północ lub południe). Zatem zaczynamy ...

Na północnym biegunie naszej krainy leży

największe w regionie mokradło – objęte ochroną jako użytek ekologiczny Przemkowskie Bagno (1696 ha) – królestwo trzciny, krzaczastej wierzby łozy i wielu gatunków turzyc. Tu trzeba być wczesną wiosną, kiedy bagna rozbrzmiewają godowym klangorem żurawich par, z nieba dolatuje bekasów kszyców beczenie a z moczarów – moczarowych żab bulgotanie. Albo jesienią, kiedy snują się tu i welony mgieł, i nitki babiego lata, i... sylwetki jeleni byków podczas rykowiska.

Jeden skok na południe, dwa na zachód i już jesteśmy w ornitologicznym eldorado – w rezerwacie przyrody Stawy Przemkowskie (1046 ha). Ponad sto gatunków samych ptaków wodno-błotnych robi wrażenie. Żeby posłuchać buczenia bąka, wypatrzeć wążkę, przeżyć spektakularne łowy orla bielika lub rybołowa, czy zaliczyć jakąś ornitologiczną rzadkość – a bywały tu obserwowane takie rarytasy, jak pelikan różowy, warzęcha, łabędź czarnodzioby, szablodziób – ściągają tu miłośnicy ptaków nie tylko z Dolnego Śląska. Obszar ten, wraz z sąsiednim Przemkowskim Bagnem oraz okolicą, znalazł się na liście europejskich ostoi sieci Natura 2000.

Dwa skoki na południe, jeden na zachód i oto zwiedzamy rezerwat przyrody Łęgi Źródłiskowe koło Przemkowa (140 ha). Przedzieramy się przez mozaikę wilgotnych lasów o charakterze naturalnym – grądów, łągów i olsów. Pełno tu meandrujących strumyczków, grząskich źródeł, wykrotów, wiekowych dziuplastych dębów i buków. W niejednym z nich zamieszkuje ginący w Europie chrząszcz próchnojad – pachnica dębowa. Jednym słowem, uroczysko jakby żywcem przeniesione z Puszczy Białowieskiej.

Dwa skoki na zachód, jeden na południe. Przekraczamy umowne wrota Borów Dolnośląskich zatrzymując się przy imponującym debie – matuzalemie, którego metryka sięga, bagatela, połowy XIII wieku! To Dąb Chrobry uważany za najstarszy dąb szypułkowy w Polsce. Do jego objęcia potrzeba aż sześciu ludzi.

Dwa skoki na południe, jeden na zachód. Kolejna przyrodnicza perełka Wrzosowej Krainy – rezerwat przyrody Buczyzna Piotrowicka (171 ha). W niektórych dziuplach tutejszych stukilkudziesięcioletnich buków zamieszkują gruchające porankami gołębie siniaki, w innych –

buszujące nocami popielice. I trudno powiedzieć czy piękniej tu kolorową wiosną, kiedy kwitną przylaszczki i żywece, czy kolorową jesienią, gdy buki zdają się płonąć przebarwiającym się listowiem. Obszar ten jest częścią proponowanej europejskiej ostoi sieci Natura 2000.

Dwa kroki na wschód, jeden na południe. Tu leży serce Wrzosowej Krainy, chociaż położone jest w jej najsuchszym miejscu. To niepodzielne księstwo piasku i... wrzosu. Wrzos próbuje tu rosnąć nawet na piaszczystych ruchomych śródlądowych wydmach – kolejnej wielkiej osobliwości Wrzosowej Krainy – obok trawy szczotliczy i głodowych form żółtoigłowej sosny. Obszar ten chroni użytek ekologiczny Cietrzewiowe Wrzosowisko (457 ha). Tutejsze wrzosy służą nie tylko cietrzewiom, ale i pszczołom, a powstały tu miód „szlachci potem nasze stoły” będąc kulinarnym symbolem Wrzosowej Krainy. Również ten obszar znalazł się na liście europejskich ostoi sieci Natura 2000.

Dwa skoki na południe, jeden na zachód. Teren dawnej wsi Studzianka. Obecnie jest to archipelag polan o kształcie wieloramiennej gwiazdy położony pośród sosnowych borów. Po osadzie pozostały jedynie omszałe fundamenty, trochę lip, trochę drzew owocowych i skupiska bzu lilaka. I właśnie na bzach w maju odbywa się barwny przyrodniczy spektakl. Otóż na ich kwiatkach siadają przeurocze pазie żeglarki i raczą się słodkim nektarem.

Jeden skok na wschód, dwa na południe. Tutaj, na obszarze źródłiskowym Czarnej Wody znajduje się kolejny rezerwat przyrody – Torfowisko Borówki (37 ha). Jest to żywe muzeum chronionych i rzadkich roślin torfowiska przejściowego – przygielki białej, welnianki pochwowatej, pływacza średniego, bobrka, czeremieni, dwóch gatunków żurawiny

i najbardziej charyzmatycznych roślin tego torfowiska – owadożernych rośliczek, okrągłolistnej i pośredniej.

Dwa skoki na wschód, jeden na północ. Wszystko, co do tej pory zwiedziliśmy leżało na obszarze Przemkowskiego Parku Krajobrazowego; teraz wyjdziemy poza jego granice... Najpierw do ostatniego ze zwiedzanych rezerwatów przyrody – Uroczyska Czarne Stawy (136 ha). To obszar przypominający jako żywo torfowiska na kresach dawnej Rzeczypospolitej. Czarne tafle torfianek z poprzednimi cyraneczkami kontrastują z białym puchem owocujących welnianek, a wszystko to otoczone wiekowym borem bagiennym z rachitycznymi sosnami i odurzająco pachnącą krzewinką – bagnem zwyczajnym. A jeśli komu starczy odwagi i zapaści się tu wiosennym zmierzchem, może usłyszeć monotonne gwizdy najmniejszej naszej sowy – sóweczki.

Dwa skoki na wschód, jeden na północ. Jesteśmy na obszarze chronionego krajobrazu Lasy Chocianowskie (6390 ha). Możemy tu pobuszować po rozmaitych typach lasów – borach, dąbrowach, łągach, a w okolicy Trzmielowa, także olsach. Jest tu dolina rzeczna Chocianowskiej Wody oraz część górnego biegu Szprotawy.

Dwa skoki na południe, jeden na wschód. Leży tu obszar chronionego krajobrazu Dolina Czarnej Wody (10330 ha). Na obszarze zlewni Czarnej Wody, w mozaice lasów, łąk i pól, znajdują się dwa użytki ekologiczne – Torfowisko Kąty (17 ha) oraz Torfowisko Zamienice (16 ha). Oba te obszary są swoistym azylem dla takich gatunków roślin torfowiskowych, jak: modrzewnica, przygielka biała, żurawina błotna oraz dwa gatunki rośliczek. To ostatnie zwiedzane przez nas miejsce, bowiem właśnie tu osiągamy biegun południowy Wrzosowej Krainy.



# Dziedzictwo i kultura



W odległej przeszłości leśna kraina zajmowała większy obszar, sięgając na wschodzie po (późniejszy) Lubin. Niegościnnie puszczańskie ostępy, o słabych glebach i miejscami silnie podmokłe, były prawie niezamieszkałe. Stanowiły przez wieki obszar graniczny. We wczesnym średniowieczu powstał w nim pas potężnych umocnień, zwany Wałami Śląskimi. Uważa się, że wały utworzone zostały wysiłkiem okolicznych plemion słowiańskich. Tradycja przypisywała je także czasom Bolesława Chrobrego. Tu bowiem, na rubieżach piastowskiego państwa, przed tysiącem lat rozgrywały się wielkopomne wydarzenia.

W roku tysięcznym Bolesław Chrobry wiał w grodzie Ilua (Hawa, dziś przedmieście Szprotawy) cesarza Ottona III. Stamtąd szlak wiódł do Gniezna przez prawdopodobnie okolice Przemkowa. W latach 1003-1018 polski władca toczył boje z cesarzem Henrykiem II. Z kroniki biskupa Thietmara dowiadujemy się, że zmagania wojów Chrobrego z hufcami niemieckimi w 1015 r. toczyły się w puszczy i na bagnach „w kraju Dziadoszan”. Zwycięska dla Polaków bitwa miała miejsce w pobliżu późniejszego Przemkowa. Wielkie znaczenie obronne posiadać musiały wówczas Wały Śląskie. Jeszcze w 1158 r. cesarz Fryderyk Barbarossa z trudem przeprawił się przez ten system umocnień. Pozostałości wałów do dziś widoczne są w lesie między Piotrowicami i Wierzbową.

Wrzosowa Kraina dzieliła historyczne losy Dolnego Śląska. W średniowieczu stykały się tu granice księstw głogowskiego, legnickiego i jaworskiego. Wzdłuż rzek i na żyzniejszych ziemiach rozwijało się osadnictwo. Skrajami lasów prowadziły szlaki komunikacyjne. Na południu, w pewnym oddaleniu od puszczy, wiódł z Saksonii, przez

Bolesławiec i Chojnów, do Wrocławia i dalej na wschód, główny trakt - Wysoka Droga, Via Regia. Na północy, przesmykiem między zabagnioną doliną Szprotawy a puszczą porastającą jałową wysoczyznę, ciągnęła się Niska Droga. Zmierzająca ona z Dolnych Łużyc i wiodąc przez Szprotawę, Przemków, Chocianów i Lubin łączyła się w Środzie Śląskiej z Wysoką Droga.

Piastowscy książęta zakładali w XIII w. miasta na prawie niemieckim i budowali zamki. Na południe od leśnych rubieży były to Bolesławiec i Chojnów. Przy Niskiej Drodze powstały Szprotawa i Przemków, który otrzymał nazwę na pamiątkę księcia ścinawsko-szprotawskiego Przemka. W miejscu odgałęzienia traktu do Głogowa i Wielkopolski około 1280 r. wybudował on zamek i lokował osadę targową. Wówczas lub nieco później otrzymała ona prawa miejskie. W tamtym czasie książę świdnicki Bolko I wystawił na północnej granicy swoich dziedzin zamki w Chocianowcu i Chocianowie. Rody rycerskie, związane z książęcymi dworami, a następnie z królami czeskimi, otrzymywały od nich nadania ziemskie. Przemków, Chocianów oraz wiele okolicznych wsi wokół wielkiego lasu, stało się siedzibami rycerskich włości. W późniejszych stuleciach ozdobiły je szlacheckie dwory i pałace, niektóre przebudowane ze średniowiecznych zamków. Takim jest zamek w Chocianowie, przekształcony w XVIII w. przez wybitnego architekta Martina Frantza we wspaniałą rezydencję barokową.

Zmiany, o których mowa, w niewielkim stopniu dotyczyły, poza dolinami rzecznyymi, Borów Dolnośląskich. Przemieszkująca w nich ludność „od prawieków” trudniła się bartnictwem, łowiectwem, rybołówstwem, węglarstwem i smolarstwem. Zawody i specjalności związane



z lasem niewiele zmieniły się do początku XIX wieku. Jednak wraz z rozwojem hutnictwa żelaza, co następowało już od XIV w., zwiększyła się penetracja leśnych ostępów. Kuźnikom żelaza, pracującym w oparciu o występujące tu rudy darniowe i obfitość drewna, zawdzięczała swoje powstanie i rozwój większość miejscowości w Borach Dolnośląskich i na ich obrzeżach. W XIX w. miejsce dawniejszych „młotów” (Hammer) zajęły powstające zakłady hutnicze. Chocianów awansował z osady przyzamkowej do rangi prawdziwego miasta, Gromadka i sąsiednie Grodzanowice stały się osadami przemysłowymi, w sąsiedztwie Przemkowa powstały huta i osada Wielkie Piece. Ówczesny rozwój tych miejscowości odbija się w ich dzisiejszym wyglądzie: w zabudowie, gmachach publicznych, i obiektach przemysłowych.

Również obraz wsi, jaki jawi się obecnie naszym oczom, ciągle jeszcze silnie odzwierciedla przemiany, które przyniósł XIX wiek i pierwsze dziesięciolecie następnego: murowane domostwa, z nielicznymi zachowanymi budynkami o konstrukcji ryglowej, obiekty komunalne, przemysłowe i komunikacyjne, czy nawet - pomniki. Zmiany odzwierciedlały także przynależność do określonego państwa (od 1742 r. Prusy, od 1871 - Niemcy) i ukształtowaną świadomość narodową ludności.

Wraz z zakończeniem II wojny światowej, ucieczką i wysiedleniem niemieckich mieszkańców, zamknął się kilkunastowieczny okres historii i tworzonej tu tradycji kulturowej. Osadnicy, którzy z różnych stron Polski napłynęli po wojnie do „Wrzosowej Krainy”, znaleźli się w nowych dla nich warunkach geograficznych, gospodarczych i kulturowych. Istniały jednak też elementy tożsame, wśród nich dziedzictwo kultury chrześcijańskiej: kościoły, kapliczki i krzyże przydrożne. Dawne świątynie - katolickie i protestanckie - służą obecnym mieszkańcom i dodają urody miejscowościom. Wśród nich są rzadkie przykłady tzw. kościołów granicznych w Pogorzeliśkach i Trzmielowie.

Nie mało przybyszów dzieliło z byłymi mieszkańcami podobieństwo losów – przeżycie przymusowej migracji. Tutejsze „Ziemie Odzyskane” zasiedlili w większości przesiedleńcy z Kresów. Zostali tu również rozproszeni Łemkowie, przymusowo przesiedleni w ramach Akcji „Wisła”. Wraz z osadnikami z „Centrali” oraz osiedlonymi tu rodzinami polskich reemigrantów z Bośni-Hercegowiny i Chorwacji, a także ludnością romską, stanowili oni zróżnicowaną kulturowo i etnicznie mozaikę ludnościową. W niej w ciągu dziesięcioleci wytworzyła się niewątpliwie świadoma społeczność lokalna. Mieszkańcy Wrzosowej

Krainy zachowali wszakże i kultywują swoje odrębności: tradycyjne obyczaje rodzinne i grupowe, zwyczaje kulinarne, kulturę muzyczną; niekiedy także dotyczy to sfery religijnej i języka.

Inspiracja dawnym dziedzictwem i przyrodą oraz mieniące się odcieniami oblicze kulturowe tutejszych mieszkańców znajdują odzwierciedlenie w lokalnych świątach. Najważniejsze z nich (w układzie kalendarzowym): Spotkanie Czterech Kultur w Gromadce, Dzień Jagody w Chocianowie, Łemkowska Watra na Obczyźnie w Michałowie, Święto Wrzosu w Borówkach, Święto Miodu i Wina w Przemkowie. Spotkaniom z dziedzictwem kulturowo-przyrodniczym w ciekawych zakątkach służy Ekomuzeum Wrzosowej Krainy. W oparciu o różnorodność kulturową i pod hasłem „W zgodzie z naturą” rozwija się nowa tradycja lokalnych wyrobów: rękodzieła i specjalności kulinarnych – wśród nich sławny już w Polsce miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich. Może on być także symbolem tego, co łączy nowe i stare dzieje: kiedy to tutejsza słowiańska ludność oddawała księżętom dziesięciny w miodzie.

# W krainie podań i legend

O dawnych mieszkańcach „Wrzosowej Krainy”, ich życiu i wierzeniach, wiele nam mówią legendy - opowieści przekazywane w tradycji ustnej i zapisane przez miejscowych autorów. Traktują one najczęściej o bulwersujących i cudownych zdarzeniach, czarach i „strachach”. Odnajdujemy w nich wątki słowiańskie i niemieckie, często przemieszane. Oto niektóre z nich.

## Dzwon ze Szklarek

W Szklarkach, obok drogi prowadzącej przez wieś, znajduje się trójkątny plac. Ma on formę zagłębienia. Według miejscowego podania, jest ono pozostałością po stojącym tu ongiś kościele. Choć mieszkańcy dzisiejszych Szklarek biorą to raczej za zmyślenie, jednak raz po raz znajdowane kości wskazują na pierwotne przeznaczenie miejsca. Opowieść, podawana z ust do ust, głosi, że znajdował się tu kościół i miejsce cmentarne. Do czasu, aż wielka choroba spustoszyła i wyludniła wieś. Nie pozostał tu żywy żaden człowiek, kościół stał opuszczony, na koniec wszystko znikło.

Wiele lat później zdarzyło się, że dzik buchtował w tym miejscu i wtedy na powierzchni ukazał się dzwon. Ma on się jeszcze dziś znajdować w którymś z kościołów w przemkowskiej okolicy. Choć nie mówią o tym kościelne dzieje i kronika Przemkowa, uważa się, że w Szklarkach pierwsi chrześcijanie oddawali cześć Bogu i mieli miejsce pochówku. W tej wsi mogła się też znajdować pierwsza stała siedziba książąt.

## Zjawa myśliwego na Górze Grodowej

Na północ od książęcego parku w Przemkowie rozciągają się stawy i łąki. Podłoże stanowi tam niezgłębione trzęsawisko, rozciągające się na kil-

ka tysięcy kroków. Przy najdalszym krańcu lasu wznosi się w odosobnieniu, otoczony błotnistymi łąkami, zaokrąglony pagórek. Jest on od jednej strony porośnięty sosnowym lasem, z innych zaś krzewami. Ma piaszczysty wierzchołek, jednak w dawniejszych czasach ponad powierzchnię wystawały kamienie, a i obecnie, w niejednym miejscu wśród zarośli, stwierdza się utrwalaony grunt.

Pagórek, oddalony od Szklarek o niecałe tysiąc kroków, nazywany jest Górą Grodową. Podanie głosi, że jest to miejsce, które było siedzibą pierwszych mieszkańców dzisiejszego Przemkowa. Stale i bezpiecznie tu bytowali. Jeszcze do niedawna daremnie byłoby nakłaniać mieszkańców tej okolicy, aby nocą zbliżyli się do tego miejsca. Krążyły jeżące włos na głowie opowieści o dzikim myśliwcu, który tam ma swoją kwaterę.

## Dąb króla Bolesława

Za ostatnimi zabudowaniami Piotrowic znajduje się potężny dąb. Ma on prawie dziesięć metrów obwodu. Okoliczni ludzie mówią, że liczy około tysiąca lat, i że zasadził go sam król Bolesław - stąd jego nazwa „Chrobry”. Opowiada się, co następuje.

Wielkie to było wydarzenie, kiedy cesarz rzymsko-niemiecki Otto III przybył z misją pokojową do Polski. Wiózł on z Rzymu koronę królewską dla księcia Polski Bolesława, przez co stać się on miał władcą równym innym monarchom Europy. Kiedy cesarz ze swoją świtą przybył nad Bóbr, ludność miejscowa na płachtach przeniosła go przez rzekę, bowiem nie było tam mostu. Do spotkania obu władców doszło w Piotrowicach. Bolesław z radością powitał cesarza, ten zaś



wręczył mu koronę. Polski książę wydał wielką ucztę na cześć gości; trwała ona trzy dni. W miejscu spotkania Bolesław zasadził na pamiątkę dąb, który przetrwał do dziś. Później cały orszak udał się do Poznania, a stamtąd pieszą pielgrzymką do Gniezna, po drodze, którą wysłano czerwonym sukniem. W Gnieźnie zaś odbyła się uroczysta koronacja Bolesława na pierwszego króla Polski.

## Turecki sultan na Śląskich Wałach

Na Śląskich Wałach, prastarym umocnieniu zachodniej rubieży Śląska, mają się przed końcem świata pokazać Turcy. Najsamprzód w Wińsku, w tamtejszym kościele koń tureckiego cesarza ma nazreć się owsa z chrzcielnicy. Potem zaś wojsko tureckie ma w prostej linii (przez Rudną, Polkowice i Przemków - całe 10 mil) dotrzeć aż do Śląskich Wałów. Tam wrogiemu dowódcy wojska ukaże się złota klubka na sośnie. Do niej sultan turecki uwiąże swojego konia, po czym położy się pod drzewem dla spoczynku - a wtedy zabity zostanie przez pewną kobietę. I dopiero wówczas wojsko tureckie zawróci się do swojej ziemi.

## O herbie Przemkowa

W herbie Przemkowa widnieje jeleni. Według dawnego podania jeleni (a częściej jeszcze mówi się o łosiu), przyłączył się do bydła, które trzymane i wypasane było w niedalekim lesie. Z nim został on zagnany do miasta, gdzie też, całkowicie oswojony, pozostał. Do czasu pożaru miasta w 1804 roku godło z jeleniem można było jeszcze oglądać na kościele katolickim.

## Mogila praczki

Przy drodze z Wierzbowej do Grodzanowic znajduje się mogiła zwana „Luchs Ilse”. Dawno temu jakaś kobieta przyszła tu wyprać bieliznę i utonęła. Musiała ona wybrać dzień uświęcony, w którym taka czynność nie uchodzi. Bowiemy przypadek ten ciągle zachowywany jest w pamięci okolicznych mieszkańców i traktowany jako przestroga, a samo miejsce jest przez nich omijane.



# Autentyzm miejsca



Zmierzając ku Wrzosowej Krainie mijamy duże i średnie miasta, a tuż za nimi, wjeżdżając do lasu, coraz bardziej się w nim zagłębiając, odnosi się wrażenie, jakby czas zaczynał wolniej płynąć. Robi się coraz spokojniej, zieleniej. To otulina Borów Dolnośląskich, które ciągnąć się będą aż do granicy polsko – niemieckiej. Za nic mając sobie podziały administracyjne, niczym nieskrępowane i nieograniczone, szeroko rozpościerają się również po niemieckiej stronie Dolnego Śląska. Zostawiamy za sobą tzw. „cywilizację” i wszystkie jej wytwory. Noga sama schodzi z gazu, bo po co się spieszyć... Chyba tylko po to, by jak najszybciej znaleźć się we Wrzosowej Krainie.

No właśnie, czy zastanawiałeś się Drogi Czytelniku, skąd ta nazwa? To właśnie tu, w przepięknych Borach Dolnośląskich, na wielkich polanach pośród sosen, rozkwitają lanowo jedne z największych w Europie wrzosowiska... Są tak wielkie, że jak stanąć na jednym ich skraju, to po horyzont widać tylko wrzosowe morze. Wrzosowa Kraina to idealne miejsce dla strudzonych, zmęczonych mieszkańców dużych miast, chcących choć przez chwilę zachwycić się zwyczajnością, złapać głęboki oddech świeżego powietrza, poczuć zapach sosnowych igieł i runa leśnego, spędzić czas na zwykłym byciu pośród przyrody, odkryć smakowitości lokalnej kuchni i spiżarni. Od miejscowych posłuchać o historii, legendach, posiedzieć i pomyśleć albo tylko posiedzieć... i zakochać się od pierwszego wejrzenia, pozostawić tu cząstkę siebie, by zawsze móc tu wracać.

## Ekomuzeum Wrzosowej Krainy

Mieszkańcy Wrzosowej Krainy, dumni z dziedzictwa i bogactwa przyrodniczo – kulturowego postanowili uchylić jego rąbka osobom spoza

regionu. Tak więc wspólnymi siłami tworzą od jakiegoś czasu Ekomuzeum Wrzosowej Krainy, odsłaniając przed turystami niebywale walory okolic. Autentyczność tego miejsca i jego mieszkańców umiejętnie połączona jest z przyrodą, kulturą, historią i teraźniejszością.

Jedną z podstawowych dziedzin trwających na terenie Wrzosowej Krainy od stuleci jest pszczelarstwo, a wcześniej bartnictwo. W Borach Dolnośląskich zapoczątkowano te tradycje już w średniowieczu. Początkowo było to bartnictwo, czyli pradawna forma pszczelarstwa leśnego, kiedy to pszczoły hodowano w specjalnie wydrążonych dziuplach drzewnych, tzw. barciach. Dopiero później zaczęto przenosić barcie w okolice domostw i parać się pasiecznictwem. Na gawędy o tradycjach bartnickich i zwyczajach pszczelarskich na terenie Wrzosowej Krainy zapraszamy do pasieki „Maja” w Krepie do Stanisława Rekuta, gdzie można również poznać życie i zwyczaje pszczół oraz spróbować swoich sił w odlewaniu świeczek z wosku pszczelego i oczywiście zaopatrzyć się w bogaty zbiór różnych gatunków miodów, zaś przede wszystkim najszlachetniejszego z miodów - miodu wrzosowego z Borów Dolnośląskich.

Wrzosowa Kraina ma również do zaoferowania dary runa leśnego. Obszerną wiedzę na ich temat posiadziemy w kolejnej przystani ekomuzealnej, jaką jest Wrzosowa Chata we wsi Borówki pod Gromadką. To miejsce, w którym prowadzone są warsztaty zielarskie, podczas których można tworzyć własne zielarskie kompozycje lecznicze, kosmetyczne czy kulinarne, z rozmaitych ziół oraz wrzosu. Kto by się spodziewał, że herbatka wrzosowa może być tak smaczna i zdrowa. Tego można skosztować tylko tu. Gawędami o wrzosie, wrzosowiskach i regionie zaczerpuje każdego

Bogumiła Naruszewicz, gospodyni Wrzosowej Chaty. To miejsce oddaje charakter tego regionu – mała poniemiecka chata, w okolicy wrzosowiska, drogi i ścieżki pomiędzy domostwami piaszczyste, drewniany plot... Krajobraz jak nie z tego świata. Tu naprawdę warto przyjechać, choćby po to, by to zobaczyć. Wrzosowa Kraina to jedyne w swoim rodzaju miejsce, gdzie czas się zatrzymał i nie uległ rozpędzonemu, jak lokomotywa, trendowi upodabniania się wsi do miast. Tu jest sielsko i anielsko, jak pisał nasz wieszcz Adam Mickiewicz. To tu człowiek wstaje rano budzony śpiewem ptaków, szumem lasów, wychodzi boso w zwiewnej bieliźnie na pokrytą rosą trawę. To tu możemy przejść się boso po „ścieżce zmysłów”, wysypanej szyszkami i igliwem.

To tu jest kraina wiecznej szczęśliwości...

Natomiast po okolicznych bezdrożach, rezerwacie ornitologicznym Stawy Przemkowskie, ruchomych wydmach śródładowych w lasach koło Wilkocina, rezerwatach Buczyna Piotrowicka i Szprotawska, wrzosowiskach na byłych poligonach radzieckich, rykowiskach na użytku ekologicznym “Bagna Przemkowskie”

i innych niesamowitych i niespotykanych gdzie indziej atrakcjach przyrodniczych oprowadzą nas znani w okolicy gawędziarze – przewodnicy – Bogumiła Ornatowska - Cichoszewska, Lucjan Zawadzki i Stanisław Mazurek.

A gdy nasączeni jak gąbka wiedzą przyrodniczą zapagniemy spotkać się z kulturą regionu... mamy możliwość zapoznania się z jego wielokulturowością. Kiedyś te tereny należały do Polski piastowskiej, potem Czech, następnie Cesarstwa Austro-węgierskiego i Prus. Od 1945 obszary te należą na powrót do Polski, po wielu wiekach zawirowań historycznych, będących wynikiem wojen, paktów, mariaży... A ludzie trwali i będą trwać, pozostawiając po sobie spuściznę kulturową i obrzędową. Tereny wschodniej części Borów Dolnośląskich zamieszkałe są, poza Polakami, przez Łemków, mniejszość etniczną, przesiedloną z terenu Beskidu Sądeckiego do Przemkowa w roku 1947, której przez te wszystkie lata udało zachować się swoją odmienność, kulturę, tradycje i język. Dziś Przemków uchodzi za polską stolicę Łemków a sama mniejszość jest bardzo wyrazistym elementem krajobrazu kulturowego

Wrzosowej Krainy. W Michałowie co roku odbywa się Łemkowska Watra na Obczyźnie, na którą zjeżdżają się Łemkowie z całej Polski i świata. Wielokulturowość to także Spotkania Czterech Kultur w Gromadce. Poza Łemkami można zapoznać się z tradycjami i zwyczajami kresowymi, bałkańskimi, ukraińskimi i romskimi. Ta wielobarwna impreza, to jedyna w swoim rodzaju możliwość zaznajomienia się z tradycjami i sztuką ludową poszczególnych mniejszości oraz wzięcia udziału w warsztatach rękodzielniczych.

## Są takie miejsca

Wiadomo, nie jest łatwo przyjechać do Wrzosowej Krainy i poznać region i ludzi w jeden dzień. Dlatego warto przyjechać tu na dłużej. Dla tych, którzy zdecydują się na wyprawę, a gwarantujemy, że nie będą żałować, czekają noclegi w różnych ciekawych miejscach, każde na swój sposób urokliwe i interesujące. Tych bardziej luksusowych oraz kameralnych i swojskich, gdzie każdy poczuje się jak u siebie w domu. Osobom ceniącym wyższy komfort polecamy Hotelik pod Dębem i Dworek w Chocianowie czy Za-



# The Heatherland

jazd Kobanhof w Piotrowicach koło Przemkowa. Natomiast tym, którzy cenią sobie bliskość przyrody i naturalność z pewnością przypadnie do gustu któreś z gospodarstw agroturystycznych, tj. „Dom Leśnika” w Duninowie, „Gajówka Głuszec” we wsi Borówki (notabene to właśnie tu jest Wrzosowa Chata), „Amazonka” w Ostaszowie bądź gospodarstwo agroturystyczne w Gromadce u pana Józefa Krzyśka. Wszędzie tam, poza miłą, swojską atmosferą, będą Państwo mieli okazję skosztować naszych produktów lokalnych. Natomiast dla zorganizowanych, dużych grup młodzieży najlepszym miejscem na nocleg będzie Dom Wczasów Dziecięcych w Przemkowie, gdzie również jest dość miejsca na zajęcia i warsztaty edukacyjne.

## Nie trzeba mówić nic - trzeba spróbować

Co do jednego jesteśmy zgodni ... Kto nie lubi dobrze zjeść? Same wrażenia duchowe i artystyczne nie wystarczą, by móc w pełni odczuć satysfakcję z pobytu we Wrzosowej Krainie. Każdy, penetrując okolicę, w pewnym momencie zapragnie zaspokoić apetyt. Nikt nie jest w stanie w pełni zrozumieć ani poznać lokalnego kolorytu nie mając do czynienia z lokalnymi smakołykami, które są charakterystyczne właśnie dla tego obszaru i których próżno szukać gdzie indziej. Ponieważ Wrzosowa Kraina znajduje się na terenie Borów Dolnośląskich, główne smakowitości tego obszaru związane są z bogactwem lasów i wrzosowisk. Jednym z produktów, bez którego nie powinniśmy opuszczać Wrzosowej Krainy jest miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich. Miód ten jest poszukiwany przez smakoszy, ze względu na swoje wyjątkowe walory smakowe. A jego tradycyjne metody produkcji, stosowane przez

pszczelarzy od wielu dziesięcioleci, spowodowały, że uchodzi za produkt tradycyjny i został wpisany w roku 2005 na prestiżową Listę Produktów Tradycyjnych, prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a z dniem 30 maja 2008 zarejestrowany w Unii Europejskiej jako produkt regionalny o Chronionym Oznaczeniu Geograficznym. Charakteryzuje go gęsta galaretowata konsystencja oraz silny aromat kwiatów wrzosu. Dalsze miodowe przysmaki z Wrzosowej Krainy to plastry pszczele w miodzie, oraz orzechy włoskie, pistacjowe czy laskowe zatopione w słodziutkim miodzie. Wybornie smakują pierniczki, wypiekane według tradycyjnych domowych receptur, którym wybornego smaku nadają przemkowskie miody. Innymi produktami tradycyjnymi z Wrzosowej Krainy są te, które w naturalny sposób wynikają z bogactwa runa leśnego, tak obficie występującego na tym terenie. Należą do nich grzyby, zarówno suszone, jak i marynowane, tj. Grzybowa Gromadka, przekładaniec z kurek, maślaków i zielonek, zamkniętych w słoiczku, lub grzybowy przysmak, przygotowany ze świeżo zebranych grzybów z dodatkiem warzyw, który można jeść na zimno, prosto ze słoiczka lub na ciepło.

Mając na względzie łowieckie tradycje na terenie Wrzosowej Krainy godnymi uwagi są potrawy oraz wędliny z dziczyzny. Nie pozna dobrze naszego regionu ten, kto nie skosztuje kielbasy z jelenia, której smak dojrzewa w specjalnie przygotowanej dojrzewalni przez wiele tygodni, czy kielbasy albo pasztetu z dziczyzny wytwarzanych w certyfikowanym gospodarstwie rolno-ekologicznym Wrzosówka w Chocianowie. Wyjątkowo polecamy smalec Leśnika z Duninowa na pajdzie chleba wiejskiego, wypiekanego w tradycyjnym piecu chlebowym.

Poza mięsiwem szczyrimy się również owocami leśnymi. Dlatego też każdy, kto zawita do Wrzosowej Krainy obowiązkowo musi skosztować przetworów, dżemów, nalewek z jagód, których receptury bardzo często pochodzą z Kresów Wschodnich. A ponieważ jesteśmy obszarem, którego wyróżnikiem jest wielokulturowość, zapraszamy do zajazdu „Kobanhof” na tradycyjną kysielicę, czyli lemkowski żur na mące owsianej z dodatkiem gotowanych ziemniaków z cebulową omastą, oraz hołobucie, czyli ziemniaki z mięsem i kaszą „zwite” w sparzone liście kapusty, okraszone skwarkami i kapustą ...

Nie ma w Polsce innego regionu, w którym można zakochać się od pierwszego wejrzenia i ... kęsu ...

## Surrounded by the nature

The Heatherland is a peculiar region spanning onto the eastern part of one of the largest forest complexes in Poland i.e. Lower Silesia Woods (Bory Dolnośląskie). There is situated not only one of the largest heaths in the country but also a variety of habitats characterised by a significant biological diversity.

Enormous swamps overgrown with reed and willow, picturesque fish ponds, mysterious peat bogs and above all source originated deciduous forests, swamp and pine woods or beech woods delight the audience with their exceptionality. These lands owe their singularity also to the invaluable lands of “Natura 2000”, four of which are concentrated at the relatively small space. Numbered among the most interesting recesses of this area are the ponds – Stawy Przemkowskie regarded as the ornithological paradise as well as the heath – Wrzosowisko Przemkowskie with their inland dunes. Over the area of the Heatherland, with its whole majesty, an oak, Dąb Chrobry keeps vigilance being regarded as the oldest pedunculate oak in Poland.

## Inheritance and culture

Neighbourhoods of the Heatherland are very valuable not only from the point of view of the natural science but also because they are the elements of an original cultural inheritance. This region through the centuries was a part of the history of the Silesia. In the Middle Age near the routes leading in the woods’ skirts and along the rivers, the dukes were building their castles; towns, villages and ducal estates were founded. Not numerous inhabitants of the woods occupied themselves with apiculture and hunting. Later on, turf-based metallurgy has been developed becom-

ing a growth factor for the most of the localities there. The Heatherland has been formerly shaped by Germans while nowadays it is being formed by Polish inhabitants but also by the national minorities being inspired by multicultural inheritance and abundance of the local nature.

## In the land of the legends

Life and religious beliefs of the inhabitants of the Heatherland in the old days can be explored owing to the old stories passed orally from one generation to another. In most of the cases they are treating about terrifying and marvellous events, about the magic and the forsaken ones.

A legend about the bell from Szklarki excavated by a boar and a story about the ghost of a hunter at the Góra Grodowa are the memories about the origins of the settlement in the Middle Age. A legend treating about a thousand years old oak from near Piotrowice where a German Emperor, Otto the Third was received by Polish King, Bolesław I the Brave (Bolesław Chrobry) refers to the historical arrival of Otto the Third to Gniezno in the year 1000. According to the legends even the Turkish Sultan himself has reached the Silesian Walls (Wały Śląskie), a large ground strip of reinforcements erected in the primeval forests by Slavic tribes. Legends explain as well the origin of a stag in the crest of Przemków as an expression of affection of the inhabitants towards a tame stag that has been living in the town among the people.

## Authenticity of the place

In the Heatherland, far from the big cities’ noises, live people proud of their inheritance and a value of the nature and culture. Authenticity of this

place and its inhabitants peacefully blended with the nature, the past and the presence is specifically noticeable in the Eco-museum of the Heatherland (Ekomuzeum Wrzosowej Krainy). Under friendly premises of aggro-tourist possessions and inns, hosts provide each guest with a very pleasant atmosphere, blast of positive energy and traditional delicacies of the Heatherland cuisine. This is the reason why it is highly recommended to come here, feel this special climate, meet amusing people...and come back after. To come back in order to try delicious lard in the Forrester’s House (Dom Leśnika), taste Przemków’s honeys, especially the most traditional heath honey from Lower Silesia Woods or finally admire the fragrance of lavender from the Głuszec Cottage (Gajówka Głuszec) and after all to find the multicultural inheritance of Lemko, Gypsy and Polish as well as former Eastern Frontierland nations.

# Das Heide

## Von Natur umgeben

Das „Heideland“ ist eine ungewöhnliche Gegend, die den östlichen Teil der Niederschlesischen Heide, des größten Waldgebietes in Polen, umfasst. Hier befindet sich nicht nur die größte Heide in Polen, sondern auch eine mosaikartige Ansiedlung von vielfältigen Biotopen. Zutiefst beeindruckend sind riesengroße Moore mit Weide und Schilf, malerische Fischteiche, geheimnisvolle Torfmoore, und vor allem Laubwälder, wo viele kleine Quellen und Flüsse ihren Anfang nehmen, Moor- und Kieferhochwälder und wunderschöne Buchenwälder.

Dieses Gebiet verdankt seine Außergewöhnlichkeit dem Natura 2000 Gebiet. Auf der relativ kleinen Fläche des Heidelandes gibt es bereits vier Natura 2000 Kleingebiete. Zu den interessantesten Ecken der Region gehören die Stawy Przemkowskie (Primkenauer Teiche), die oft als Vogelparadies bezeichnet werden, und die Przemkowskie Wrzosowiska (Primkenauer Heide) mit ihren Binnendünen. Über das Heideland herrscht die alte Eiche „Chrobry“, die wahrscheinlich die älteste Stieleiche in Polen ist.

## Kulturerbe

Die Umgebung des Heidelandes ist nicht nur wegen seiner Natur interessant, sondern auch wegen des wertvollen Kulturerbes. Dieses Gebiet hat durch Jahrhunderte hindurch die Geschichte Schlesiens begleitet. Im Mittelalter sind an den Handelswegen und Flüssen zahlreiche fürstliche Schlösser, Städte, Dörfer und Rittergüter entstanden. Hiesige Bevölkerung hat sich vor vielen Jahren vorwiegend mit primitiver Bienenzucht und Jägerei beschäftigt. Danach entwickelte sich in Anlehnung an das Rasenerz die Hüttenindus-

trie und durch die entstanden viele weitere Dörfer. Früher vorwiegend Deutsche, heute Polen und kleine ethnische Minderheiten prägen den Charakter des Heidelandes und lassen sich durch das vielfältige Kulturerbe und Reichtum der Natur inspirieren.

## Im Lande der Sagen und Legenden

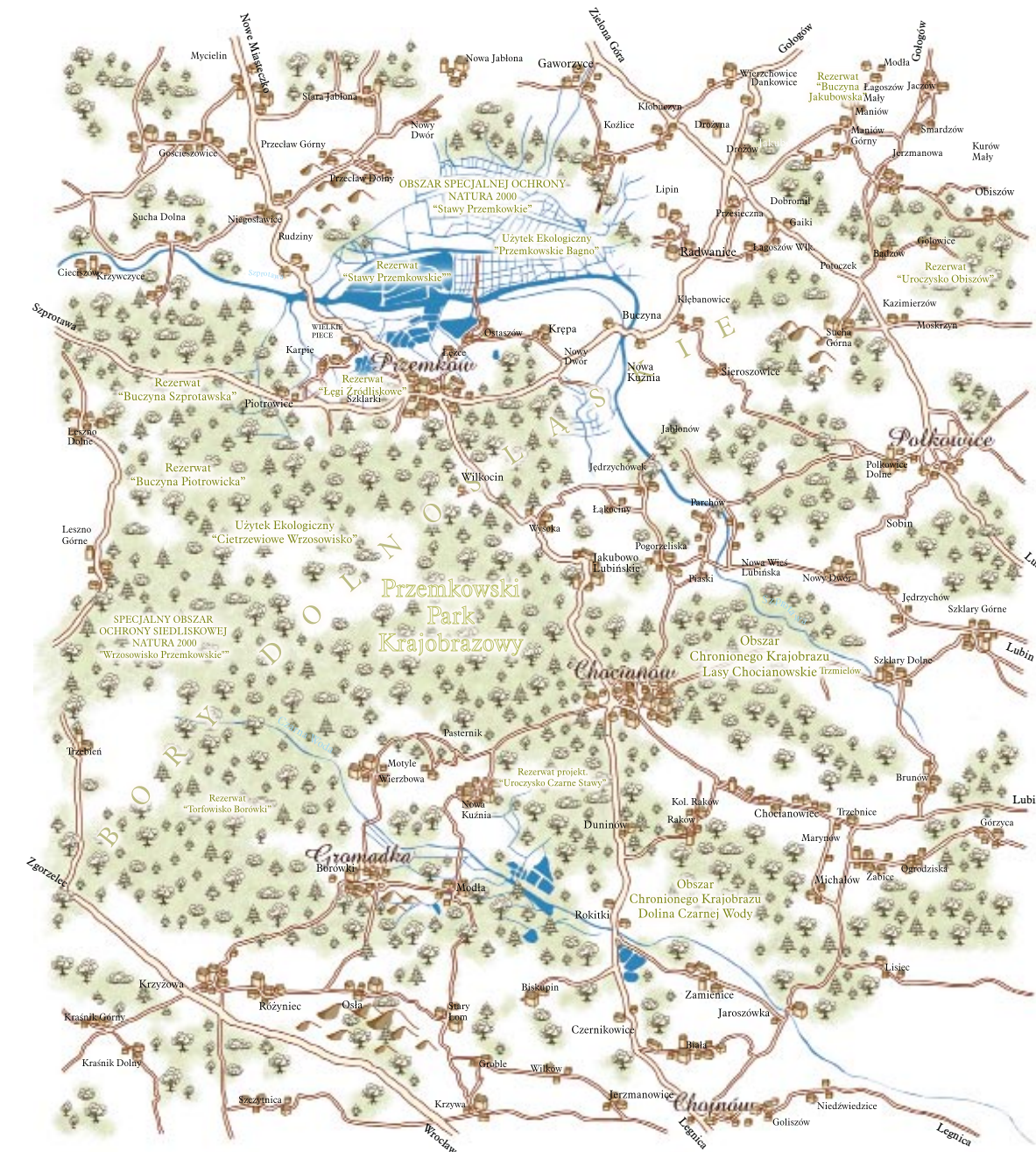
Alte Geschichten, die Mund zu Mund weiter erzählt worden sind, sagen uns viel über frühere Einwohner des Heidelandes, ihr Leben, den Volksglauben, Sitten und Bräuche. Sie erzählen oft über empörende und wunderbare Ereignisse, Zauberei und Ängste. Sagen über die Glocke aus Szklarki, die durch Wildschweine aus der Erde ausgegraben wurde, dann über den Jägergeist auf dem Burgberg sind ein Echo des mittelalterlichen Siedlungsprozesses. Die Sage über die 1000 Jahre alte Eiche aus Piotrowice, in der der polnische König Bolesław Chrobry den deutschen Kaiser empfangen hat, bezieht sich auf die historische Pilgerfahrt des Kaisers Otto III. nach Gniezno im Jahre 1000. Im Volksglauben ist selbst der türkische Sultan an den Schlesienschen Damm, der von der slawischen Bevölkerung als Erdbefestigungen im Urwald erbaut wurden, gelangt. Die Sage erklärt auch, warum sich im Wappen der Stadt Primkenau ein Hirsch befindet, und zwar aus Liebe der Menschen zu dem zahmen Tier, das sich in der Stadt angesiedelt hat.

## Authentizität des Platzes

Im Heideland leben, weit weg von dem Stadtmult, Menschen die auf ihr Kulturerbe und Naturreichtum sehr stolz sind. Die Authentizität des Platzes und seiner Einwohner, geschickt verbunden mit der Natur, Kultur, Vergangenheit und Ge-

genwart ist im Ecomuseum des Heidelandes sehr gut sichtbar. In den gastfreundlichen Häusern und Gasthöfen werden Sie in angenehmer Atmosphäre und mit lokalen Spezialitäten des Heidelandes sehr herzlich empfangen. Es lohnt sich in das Heideland zu kommen, um den hausgemachten Schmalz im Jägerhaus, zahlreiche Honigsorten aus Primkenau, und den besten hiesigen Heidehonig aus der Niederschlesischen Heide zu kosten, um sich durch Lavendeldüfte aus der „Auerhahn“ Hegerhütte bezaubern lassen. Und zum Schluss, nach all den Erlebnissen muss man sich noch mit der kulturellen Vielfalt im Heideland bekannt machen. Auf eine Reise zum Treffen mit der Tradition werden Sie von Polen, Lemken, Zigeunern und Einwohnern der ehemaligen Ostgebiete entführt.

## Mapa Wrzosowej Krainy





Obszar Natura 2000  
– „Wrzosowisko Przem-  
kowskie”,  
The area of “Natura  
2000” – the heath  
„Wrzosowisko Przem-  
kowskie”,  
das Natura 2000 Gebiet –  
„Primkenauer Heide”  
– fot. Krzysztof Szustka



Wrzosa,  
Heathers,  
Heidekraut  
– fot. Krzysztof Szustka



Tokujący samiec cietrzewia (*Tetrao tetrix*) w Borach Dolnośląskich, A tooting black grouse male in the Lower Silesia Woods, balzender Birkhahn in der Niederschlesischen Heide – fot. Grzegorz Bobrowicz



Paź żeglarczy ( *Papilio podalirius* ), A scarce swallowtail, der Segelfalter – fot. Grzegorz Bobrowicz



Użytek ekologiczny „Cietrzewiowe Wrzosowisko”, The ecological grounds “The black grouse’s heath”, ökologische Nutzfläche „Birkhahnheide” – fot. Krzysztof Szustka

Pszczoła miodna na wrzosie, A honeybee on a heather, Honigbiene auf der Heideblüte – fot. Grzegorz Bobrowicz



Trzyszcz polny (*Cicindela campestris*), A tiger beetle, der Feld-Sandlaufkäfer – fot. Marcin Karetta



Pasieka wędrowna na wrzosowym pożytku, A migratory apiary at the heath's pollen flow, Wanderbienenzucht auf der Heide – Krzysztof Bandarek





Borowik szlachetny (*Boletus edulis*), An edible boletus, der Steinpilz – fot. Marek Chwistek



Gniewosz plamisty (*Coronella austriaca*), A smooth snake, die Schlingnatter – fot. Paweł Żyłuk



Ciekawski lisek (*Vulpes vulpes*), A nosy fox, neugieriger junger Fuchs – fot. Grzegorz Bobrowicz



Sóweczka  
(*Glaucidium passerinum*),  
A pygmy owl,  
der Sperlingskauz  
– fot. Krzysztof Żarkowski



Leśny trakt,  
A route in the woods,  
Waldlandstraße  
– fot. Małgorzata  
Gęgotek-Rapak



Kowalik (*Sitta europaea*), A nuthatch, Der Kleiber – fot. Grzegorz Bobrowicz



Warchlaki (*Sus strofa*), Piglets, Frischlinge – fot. Krzysztof Bandarek



Rezerwat przyrody „Bucyna Piotrowicka”, „Bucyna Piotrowicka” – the beechwood conservation area, Das „Piotrowitzer Buchenwald” Reservat – fot. Krzysztof Szustka



Sarna (*Capreolus capreolus*), A deer, das Reh – fot. Grzegorz Bobrowicz



Czczotka (*Carduelis flammea*), A redpoll, der Birkenzeisig – fot. Krzysztof Bandarek



Mysz polna (*Apodemus agrarius*), A striped field mouse, die Maus – fot. Krzysztof Bandarek



Bory Dolnośląskie zimą, The Lower Silesia Woods during the winter,  
die Niederschlesische Heide im Winter – fot. Zbigniew Machoń



O świcie, At daybreak,  
Morgen in der Niederschlesischen Heide  
— fot. Krzysztof Bandarek



Jeleń europejski  
(*Cervus elaphus elaphus*),  
A stag, europäischer Hirsch  
— fot. Marcin Karetta



Dąb „Chrobry”, The “Chrobry” oak, Die „Chrobry” Eiche – fot. Krzysztof Szustka



Paź królowej (*Papilio machaon*), An old world swallowtail, Der Schwalbenschwanz – fot. Grzegorz Bobrowicz



Jelonek rogacz (*Lucanus cervus*), A stag beetle, Großes Ochsenauge – Krzysztof Romańczukiewicz



Śródleśna łąka, A meadow in the woods, Wiese im Wald – fot. Andrzej Rapak



Bagno zwyczajne (*Ledum palustre*), A common swamp, der Sumpfporst – fot. Kazimierz Matejowicz



Rezerwat „Czarne Stawy”, The “Black Ponds” preserve, Das „Schwarze Teiche” Reservat – fot. Andrzej Rapak



Welnianka pochwowata (*Eriophorum vaginatum*) w rezerwacie „Czarne Stawy”, A hare’s-tail cottongrass in the “Black Ponds” preserve, das Scheiden-Wollgras – fot. Kazimierz Matejowicz



Żuraw (*Grus grus*) na torfowisku w Borach Dolnośląskich, A crane on the Lower Silesia Woods peat bog, Kranich auf dem Torfmoor in der Niederschlesischen Heide – fot. Krzysztof Bandarek



Działalność bobra, An activity of a beaver, So arbeitet der Biber – fot. Andrzej Rapak



Bóbr europejski (*Castor fiber*), An European beaver, europäischer Biber – fot. Krzysztof Bandarek



Rezerwat „Torfowisko Borówki”, The “Bilberry’s Pet Bog” preserve, das „Heidelbeertorfmoor” Reservat – fot. Andrzej Rapak